

Sygn. akt III Ca 270/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 września 2017r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia SO Urszula Kapustka

Sędzia SO Katarzyna Kwilosz - Babiś (sprawozdawca)

Sędzia SO Jacek Małodobry

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Burnagiel

po rozpoznaniu w dniu 6 września 2017r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. N.

przeciwko (...) Bank S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gorlicach

z dnia 3 stycznia 2017r., sygn. akt I C 185/14

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

(...)

**Sygn. akt III Ca 270/17**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3.01.2017r. (sygn. akt I C 185/14) Sąd Rejonowy w Gorlicach w sprawie z powództwa M. N. przeciwko (...) Bankowi S.A. o zapłatę zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 10.527,06 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25.04.2014r. do dnia zapłaty (pkt I), w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt II), a koszty postępowania między stronami wzajemnie zniósł (pkt III).

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 17.12.2008r. doszło do sporządzenia egzemplarza umowy kredytu nr (...). Jako strony umowy podani zostali: (...) Bank S.A. z siedzibą w K. oraz R. N. (jako adres wskazano M. (...)) i M. N. (jako adres wskazano K. (...)), zwani kredytobiorcami. Jako miejsce sporządzenia umowy podano w niej M.. Z treści umowy wynika, że kredyt był przeznaczony na zakup pojazdu w kwocie 20.000 zł. W § 4 umowy podano, że bank stawia do dyspozycji kredytobiorcy te środki, następnie zostały wpisane odrębnie imię i nazwisko: R. N.. Pod

umową znajdują się, w miejscu oznaczonym jako kredytobiorca, odrębne podpisy zawierające słowa: (...), (...). W miejscu, w którym w umowie znajduje się formuła "potwierdzam własnoręczność podpisu kredytobiorcy i jego współmałżonka oraz zgodność zawartych w niniejszej umowie danych z przedłożonymi dokumentami", znajduje się odrębnie dopisana data: 17-12-2008, pieczęć o treści: Inspektor ds. kredytów E. F., a na niej odrębny podpis. W miejscu oznaczonym słowami: „umowę zaakceptował”, znajdują się pieczęć z datą 2009-01-26, pieczęć: (...) oraz parafa na tej pieczęci. Podpisy o treści R. N. i N. M. znajdują się także na oświadczeniu o poddaniu się egzekucji oraz na harmonogramie spłat. Podpisy (...) na opisanych wyżej dokumentach nie zostały złożone przez M. N.. E. F. (obecne nazwisko G.) nie była obecna przy sporządzaniu opisanej wyżej umowy. Swoją podpisy złożyła na egzemplarzu dostarczonym jej przez agenta. Nie widziała osób, które przed nią złożyły swoje podpisy na umowie. Na podstawie opisanego wyżej egzemplarza umowy (...) Bank S.A. wystawił w dniu 24.06.2010r. bankowy tytuł egzekucyjny nr (...) w którym stwierdzono, że zadłużenie dłużników solidarnych R. N. i M. N. wynosi 25.881,78 zł należności głównej, 2.302,92 zł odsetek umownych, 1.683,45 zł odsetek za opóźnienie, 120 zł opłat i innych prowizji. Sąd Rejonowy w Gorlicach postanowieniem z dnia 12.07.2010r., I Co 955/10 nadał klauzulę wykonalności ww. bankowemu tytułowi egzekucyjnemu. Zażalenie M. N. na to postanowienie zostało oddalone przez Sąd Okręgowy w Nowym Sączu w dniu 9.05.2012r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym dla Krakowa Krowodrzy M. G. wszczął w dniu 16.12.2011r. z wniosku (...) Bank S.A. postępowanie egzekucyjne przeciwko M. N. (XII KM 5462/11), w ramach którego dokonał zajęcia wynagrodzenia za pracę M. N. w (...) sp. z o.o. oraz wierzytelności przysługujących jej z tytułu nadpłaty podatków. Postanowieniem z dnia 6.02.2012r. komornik M. G. stwierdził swą niewłaściwość i sprawę przekazał Komornikowi Sądowemu przy Sądzie Rejonowym w Gorlicach C. B., który prowadził ją pod sygnaturą Km 730/12. M. N. zgłosiła sprawę podrobienia jej podpisu na opisanej wyżej umowie Policji. Organy postępowania przygotowawczego informowały (...) Bank S.A. o toczącym się postępowaniu. Postępowanie w tej sprawie zostało umorzone z uwagi na niewykrycie sprawcy. M. N. w dniu 8.02.2012r. wniosła do Sądu Rejonowego w Gorlicach pozew o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci orzeczenia tegoż Sądu z dnia 12.07.2010r. W ramach tego postępowania toczącego się pod sygn. akt I C 63/12 w trybie zabezpieczenia postanowieniem z dnia 24.04.2012r. zawieszono postępowanie egzekucyjne prowadzone przez Komornika M. G. pod sygn. XII KM 5462/11. Prawomocnym wyrokiem z dnia 4.12.2012r. Sąd Rejonowy w Gorlicach częściowo pozbawił wykonalności opisany wyżej tytuł wykonawczy tj. co do osoby M. N.. W czasie, kiedy toczyły się te postępowania, M. N. posiadała zobowiązania umowne, których nie spłacała, na skutek zajęcia wynagrodzenia za pracę. W związku z tym (...) oraz (...) Bank S.A. wypowiedziały jej umowy pożyczek. Przed postępowaniem egzekucyjnym toczącym się z wniosku (...) M. N. na bieżąco spłacała swoje zadłużenie. Komornik C. B. postanowieniem z dnia 16.01.2013r., na wniosek (...), umorzył postępowanie egzekucyjne Km 730/12 co do M. N.. W toku postępowania egzekucyjnego od M. N. uzyskano 1.971,01 zł, pobrano od niej także 527,06 zł tytułem opłat komorniczych. M. N. w dniu 22.10.2013r. zwróciła się do (...) o zapłatę kwoty 3.137,61 zł tytułem pobranych przez komornika poborów i kosztów egzekucyjnych oraz kwoty 36.400 zł tytułem zadośćuczynienia. Pismem z dnia 5.11.2013r. pozwany bank stwierdził, że dokona zwrotu pobranych kwot, zaś odnosząc się do żądanego zadośćuczynienia stwierdził, że nie przysługuje ono M. N.. (...) w dniu 27.12.2013r. przelał na konto M. N. kwotę 1.971,01 zł. Pismami z dnia 19.01.2014r., 27.11.2015r. i 17.05.2016r. pozwany bank wzywał M. N. do zapłaty zadłużenia wynikającego z umowy nr (...). M. N. od 25.03.2013r. jest bezrobotna, od 2.10.2013r. nie ma prawa do zasiłku. Zdecydowała się odejść z pracy w ramach zwolnień grupowych, by z odprawy spłacić zadłużenie, które zaciągnęła. Zobowiązania te spłacała. Później przebywała na rencie, z uwagi na problemy z kręgosłupem. M. N. od 10.10.2012r. korzysta z pomocy lekarza psychiatry, przyjmuje przepisane przez niego leki, ostatnio przyjmuje je już rzadziej. W związku z opisanymi wyżej postępowaniami stresowała się. Przed tymi wydarzeniami nie miała kłopotów nerwowych, ani depresyjnych. W wyniku działania (...) doznała ona ostrej reakcji na stres (reakcji sytuacyjnej depresyjnej). Reakcja taka nie jest chorobą psychiczną, a reaktywnym zaburzeniem psychicznym. Dolegliwości z nią związane wystąpiły na około miesiąc przed pierwszą wizytą u psychiatry. Widoczny był czasowy i przyczynowy związek między wystąpieniem objawów a kłopotami z bankiem. Sytuacja taka, choć w mniejszym zakresie, nadal się utrzymuje.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji powołując się na treść art. 23 k.c. i art. 448 k.c. stwierdził, że poprzez wszczęcie i prowadzenie postępowania egzekucyjnego, mającego za swoją podstawę umowę pożyczki z dnia 17.12.2008r., której powódka nigdy nie podpisywała, a także poprzez próby wyegzekwowania tego długo po umorzeniu postępowania egzekucyjnego, zostały naruszone jej dobra osobiste w postaci zdrowia i prawa do prywatności. Ponadto,

na skutek zajęcia wynagrodzenia za pracę nie mogła ona realizować na bieżąco swoich realnych zobowiązań, które wcześniej zaciągała i rzetelnie spłacała. Sąd Rejonowy stwierdził, że działania pozwanego banku miały w tym zakresie bezprawny charakter. Sąd I instancji uznał, że na skutek powyższego, powódka doznała krzywdy i szkody. Szkada polegała na wyegzekwowaniu od niej kwoty 1.971,01 zł tytułem rzekomego długu, a także pobrania kwoty 527,06 zł tytułem opłat komorniczych. Pierwsza z wymienionych kwot została powódce zwrócona przez bank, druga nie. Dlatego Sąd Rejonowy zasądził ją od (...) na rzecz M. N.. Krzywdy zaś powódka doznała na skutek naruszenia jej dóbr osobistych w postaci zdrowia i prawa do prywatności oraz przeżywania stresu związanego z bezpodstawnie prowadzonym przeciwko niej postępowaniem egzekucyjnym, co spowodowało konieczność korzystania z pomocy lekarza psychiatry. Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że adekwatną do zaistniałej krzywdy będzie zadośćuczynienie w kwocie 10.000 zł, która w kontekście wysokości rzekomego długu, czasu trwania proceduralnych problemów z toczącym się postępowaniem, a także tego, że problemy zdrowotne powódki miały postać tylko reaktywnego zaburzenia psychicznego, a nie choroby psychicznej, pozwoli złagodzi jej krzywdę. Będzie też stanowiła dla pozwanego banku swoiste memento, by dokładać szczególnej staranności przy zawieraniu umów pożyczkowych, tak by nie powtórzyła się w przyszłości podobna sytuacja wobec innych osób. Mając na uwadze częściowo uwzględnienie powództwa, oraz okoliczności sprawy, w oparciu o art. 100 i 102 k.p.c. koszty postępowania między stronami Sąd Rejonowy wzajemnie zniósł.

Wyrok ten w zakresie pkt I zaskarżył apelacją pozwany bank, zarzucając naruszenie:

1. art. 133 § 2a k.p.c. przez niedoręczenie odpisu wyroku z uzasadnieniem na adres wskazany przez stronę pozwaną jako adres do doręczeń, tj. (...) Bank S.A. Departament Postępowania Sądowego i Egzekucyjnego, ul. (...), (...)-(...) W., ale na adres siedziby spółki, tj. ul. (...), (...)-(...) W.,

2. art. 448 k.c. przez jego wadliwą wykładnię, to jest:

a) wykładnię sprowadzającą się do wyinterpretowania przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej wskazanej w tym przepisie w oderwaniu od zawinienia,

b) błędną interpretację pojęcia bezprawności w oderwaniu od cech obiektywizmu definiujących to pojęcie,

3. art. 448 k.c. przez wadliwe jego zastosowanie w okolicznościach niniejszej sprawy polegające na uznaniu kwoty 10.000 zł za sumę odpowiednią, podczas gdy jest ona rażąco wygórowana,

4. art. 362 k.c. przez jego niezastosowanie w realiach niniejszej sprawy, choć istniały ku temu podstawy, bowiem powódka nie podjęła żadnych czynności względem pozwanego banku przed wszczęciem egzekucji zmierzających do odwołania wszczęcia egzekucji, w szczególności nie poinformowała, że podejrzewa, iż jej podpis pod umową został sfalszowany, a podejrzenie to skierowała do właściwych organów mogących ustalić ten fakt. Zaniechanie w tym zakresie kontaktów z bankiem przyczyniło się do wszczęcia egzekucji, następnie jej prowadzenia oraz jej konsekwencji.

Wskazując na powyższe, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

**Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem zarzuty w niej zawarte są oczywiście bezzasadne.**

W sprawie nie zaszyły uchybienia skutkujące nieważnością postępowania, a których wystąpienie sąd odwoławczy ma obowiązek brać pod uwagę z urzędu – art. 378 § 1 k.p.c.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia dotyczące wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności. Ustalenia te znajdują potwierdzenie w materiale dowodowym zebranym w sprawie, a ich ocena dokonana została właściwie i wszechstronnie, nie budzi zastrzeżeń Sądu Okręgowego i mieści się w granicach swobodnej oceny dowodów. Sąd Okręgowy podziela wszystkie ustalenia Sądu I instancji, przyjmując je za podstawę własnych rozważań, jak również podziela wyprowadzone z tych ustaleń wnioski natury prawnej.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia art. 133 § 2a k.p.c. Sąd Okręgowy stwierdza, że jest on nieskuteczny. Zgodnie z treścią tego przepisu, pisma procesowe dla przedsiębiorców i wspólników spółek handlowych, wpisanych do rejestru sądowego albo Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej ( (...)), doręcza się na adres udostępniany w rejestrze albo (...), chyba że strona wskazała inny adres dla doręczeń. Wprawdzie rację ma pozwany twierdząc, że odpis wyroku z uzasadnieniem nie został doręczony na adres wskazany przez niego jako adres do doręczeń, tj. (...) Bank S.A. Departament Postępowania Sądowego i Egzekucyjnego, ul. (...), (...)-(...) W., ale uchybienie w tym zakresie nie może doprowadzić do oczekiwanych rezultatów. Należy bowiem wyjaśnić, że ww. korespondencja została zaadresowana na nazwisko K. K. (2), która jest ustanowionym w niniejszej sprawie pełnomocnikiem pozwanego (k. 75) i korespondencja ta została odebrana. Poza tym Sąd Okręgowy zwraca uwagę, że mimo wysłania wyroku z uzasadnieniem na adres inny, niż wskazywany zez pozwanego, ten nie został pozbawiony możliwości działania w sprawie, o czym świadczy choćby to, że skutecznie i w określonym ustawowo terminie wniósł apelację, w której odnosił się rzeczowo do poszczególnych ustaleń i wniosków Sądu I instancji zawartych w przedmiotowym uzasadnieniu. Skoro pozwany nie wykazał, jakie znaczenie dla apelacji ma zarzucane uchybienie, to przedmiotowy zarzut musiał być oceniony jako nieskuteczny.

Nie jest też zasadny zarzut naruszenia art. 448 k.c. Zgodnie z treścią tego przepisu, w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Wbrew zarzutom apelacji, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej interpretacji wszystkich przesłanek odpowiedzialności materialnej wskazanej w tym przepisie. Przede wszystkim nie budzi wątpliwości Sądu Okręgowego okoliczność, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki. Ustalenia faktyczne, jak i dokonana przez Sąd Rejonowy ich ocena prawna są prawidłowe, logiczne i wyczerpujące, stąd nie ma potrzeby ich ponownego przytaczania. Niezależnie od tego Sąd Okręgowy zwraca uwagę, iż w wyroku z dnia z dnia 17.03.2006r., sygn. akt I CSK 81/05 (powoływany też przez pozwaną bank w apelacji) Sąd Najwyższy stwierdził, że przesłanką roszczenia o zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny na podstawie art. 448 k.c. jest wina kwalifikowana sprawcy naruszenia dobra osobistego, mianowicie wina umyślna albo rażące niedbalstwo. Analiza akt przedmiotowej sprawy prowadzi do wniosku, że niewątpliwie w treści umowy kredytu przedstawiciel pośrednika kredytowego, E. F., złożyła oświadczenie o następującej treści: „Potwierdzam własnoręczność podpisu Kredytobiorcy i jego współmałżonka oraz zgodność zawartych w niniejszej umowie danych z przedłożonymi dokumentami” (k. 28). W toku sprawy o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego toczącej się z powództwa M. N. przeciwko (...) Bank S.A. w K. pozwany twierdził, że zgodnie z obowiązującą w banku procedurą, podpisy pod umowami kredytu oraz oświadczeniami o poddaniu się egzekucji są składane w obecności pracownika banku (k. 60-61 akt I C 63/12). Tymczasem z treści zeznań E. G. (poprzednie nazwisko F.), która na przedmiotowej umowie kredytu jest podpisana, złożonych na rozprawie w dniu 26.09.2016r. wynika, że „nie widziała państwa N. na oczy” i dopiero w trakcie przesłuchania dowiedziała się, że osoba podpisana pod umową jako M. N. nie jest żoną R. N.. Podała też, że podpisy od kredytobiorców zbierali agenci, którzy mieli obowiązek sprawdzić tożsamość kredytobiorcy, natomiast ona, jako specjalista do spraw kredytu, podpisywała się na umowie za bank. Wskazała też, że agenci działali na terenie całej Polski a umowy, podpisywane w biurze u agenta, przesyłali do firmy, w której pracowała E. F.. Równocześnie oświadczyła, że nie wie, który agent, czy pracownik działał na terenie podpisywania przedmiotowej umowy (k. 222-223). Już same te okoliczności są wystarczające dla stwierdzenia, że w umowie kredytu z dnia 17.12.2008r. nr (...) poświadczono nieprawdę, jak również, że zachodzi sytuacja rażącej niestaranności a podejmowane w toku zawierania tej umowy czynności zmierzały w istocie do omijania wymogu bezpośredniego dokonywania czynności bankowej pomiędzy

bankiem a jego klientem. W okolicznościach niniejszej sprawy nie można bowiem stwierdzić, gdzie przedmiotowa umowa kredytu została zawarta, kto działał w imieniu banku ani czy był do tego należycie umocowany. W związku z tym uzasadnione jest stwierdzenie, że zarzuty pozwanego, jakoby po stronie banku zawinienie w żadnej postaci nie występowało, są oczywiście bezzasadne, a przy tym stanowią wyłącznie polemikę z oceną dokonaną przez Sąd Rejonowy. W tym miejscu można jeszcze zwrócić uwagę na kuriozalną sytuację, w której jeszcze w toku niniejszego postępowania, mimo umorzenia już prowadzonego przeciwko M. N. postępowania egzekucyjnego, bank w dalszym ciągu przesyłał powódce wezwania do zapłaty, co przemawia za stwierdzeniem, że w prowadzonym przez siebie systemie bankowym nie zapewnia elementarnej staranności, choćby w zakresie gromadzonej dokumentacji czy aktualizacji danych, a do czego niewątpliwie jako podmiot profesjonalny jest zobowiązany. Stwierdzić też można, że gdyby bank dochował w podejmowanych działaniach wymaganej staranności, do sfałszowania podpisu M. N. zapewne by nie doszło. Winy strony pozwanej dowodzi również podnoszone przez nią w apelacji stwierdzenie, iż w toku zawierania umowy kredytu wystarczającym jest zweryfikowanie prawidłowości danych adresowych i numeru PESEL kredytobiorcy. Podzielenie takiego stanowiska byłoby oczywiście sprzeczne z prawem oraz z elementarnym wymogiem ostrożności w trakcie udzielania kredytu, jak również prowadziłoby do sytuacji, w której samo pozyskanie (w zasadzie w dowolny sposób) ww. danych zwalnia instytucję finansową z ustalenia, czy osoba, której udzielany jest kredyt, jest rzeczywiście kredytobiorcą wskazanym w ustawie, co de facto skutkowałoby ułatwieniem procedury poświadczania nieprawdy. Nie ma więc racji pozwany twierdząc, że sama weryfikacja podpisu kredytobiorcy w umowie nie miała większego znaczenia. Twierdzenia takie należy ocenić jako nielogiczne w sytuacji, gdy E. F., działająca za bank, złożyła oświadczenie, iż potwierdza własnoręczność podpisu kredytobiorcy i jego współmałżonka, a w rzeczywistości takiej weryfikacji nie przeprowadziła. Jako niedorzeczne i niepoważne należy ocenić próby wzmocnienia argumentacji pozwanego z powołaniem się na rzekomą zmianę wyglądu kredytobiorcy w porównaniu z fotografią z dowodu osobistego, czy też na zmianę charakteru pisma.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy stwierdza, że ustalony stan faktyczny niniejszej sprawy prowadzi do wniosku, że postępowanie pozwanego banku niewątpliwie było bezprawne i zawinione, co rodzi odpowiedzialność na podstawie przepisów o czynach niedozwolonych (art. 415-449 k.c.) a w konsekwencji obowiązek zapłaty zadośćuczynienia, na podstawie art. 448 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego, wbrew podniesionym w apelacji zarzutom, w sprawie nie doszło również do naruszenia art. 448 k.c. z uwagi na przyjętą wysokość zadośćuczynienia. Podkreślić należy, że przyznanie zadośćuczynienia ma stanowić rekompensatę negatywnych doznań psychicznych w postaci krzywd i cierpień wywołanych czynem niedozwolonym. Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Rejonowego, że biorąc pod uwagę wysokość rzekomego długu, czas trwania proceduralnych problemów z toczącym się postępowaniem, a także jego następstwa, skutkujące problemami zdrowotnymi powódki w postaci reaktywnego zaburzenia psychicznego, zasadnym jest ustalenie wysokości należnego jej zadośćuczynienia na poziomie 10.000 zł. Zdaniem Sądu Okręgowego nie można zgodzić się z zarzutem skarżącego, by ustalone tak przez Sąd I instancji zadośćuczynienie było rażąco wygórowane. W szczególności Sąd Okręgowy zwraca uwagę, że pozwany dokonuje wybiórczej oceny poszczególnych dowodów i wyciąga z niego wnioski, jakie dla niego samego są korzystne. Powołuje się bowiem na treść zeznań powódki, która podała, że z pracy została zwolniona w ramach zwolnień grupowych, a pomija ten fragment zeznań, w którym twierdziła, że podjęła decyzję o odejściu z pracy istotnie dla odprawy, która pozwoliła jej spłacić pozostałe kredyty (przez nią zaciągnięte), których nie była w stanie spłacać po zajęciu dokonany przez komornika. Niezależnie od tego wskazania wymaga, że przy ocenie rozmiaru doznanej krzywdy należy wziąć pod rozwagę całokształt okoliczności danej sprawy, w tym m.in. rozmiar doznanych cierpień, ich nasilenie i czas trwania, konieczność korzystania z leczenia oraz inne czynniki podobnej natury. Zadaniem Sądu jest indywidualne określenie stopnia krzywdy doznanej przez osobę pokrzywdzoną i podjęcie próby przełożenia jej na określoną wartość finansową.

W kontekście powyższego, zdaniem Sądu Okręgowego nie można stwierdzić, by zadośćuczynienie ustalone w wysokości 10.000 zł było rażąco wysokie. Jak podkreśla się w orzecznictwie, dla właściwego spełnienia swej funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienie nie może być symboliczne i przedstawiać musi ekonomicznie odczuwalną wartość, na co zresztą zwrócił uwagę sam pozwany. Przy określaniu jego wysokości należy mieć na względzie zarówno jego

kompensacyjny charakter, jak i aktualne stosunki majątkowe społeczeństwa. Określając wysokość „odpowiedniej sumy” tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę sąd z jednej strony nie może abstrahować od stopy życiowej danego społeczeństwa i zasądzona kwota powinna przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy uwzględnieniu skali i zakresu następstw doznanej krzywdy i sytuacji życiowej poszkodowanego, a z drugiej musi utrzymać wysokość sumy zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Biorąc to pod uwagę Sąd Okręgowy uznał, że kwota przyznana M. N. tytułem zadośćuczynienia jest jak najbardziej adekwatna do rodzaju naruszeń i powagi sprawy.

Chybiony jest także wywiedziony w apelacji pozwanego zarzut naruszenia art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie. W świetle treści tego przepisu, jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Podkreślić należy, że samo przyczynienie ma charakter obiektywny. Przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody w rozumieniu art. 362 k.c. jest takie jego zachowanie, które pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą wyrządzoną przez inną osobę. Nie wystarcza zatem, aby zachowanie to było warunkiem powstania szkody. O tym, czy zachowanie poszkodowanego stanowiło współprzyczynę szkody odpowiadającą cechom normalnego związku przyczynowego, decyduje ocena konkretnych okoliczności danej sprawy, dokonana według kryteriów obiektywnych i uwzględniająca zasady doświadczenia, a w razie potrzeby także wiadomości specjalne (por. wyrok Sadu Najwyższego z 19.11.2009r., IV CSK 241/09).

Pozwany bank przyczynienia się powódki do doznanej krzywdy upatruje w tym, że nie podjęła ona żadnych czynności względem banku przed wszczęciem egzekucji zmierzających do "odwleczenia wszczęcia egzekucji", w szczególności nie poinformowała, że podejrzewa, iż jej podpis pod umową został sfalszowany, a podejrzenie to skierowała do właściwych organów mogących ustalić ten fakt. Argumenty te są w ocenie Sądu Okręgowego chybione a rzekome zaniechania ze strony powódki nie przemawiają za stwierdzeniem, iż w jakikolwiek sposób przyczyniła się do doznanej krzywdy. Przypomnieć w tym miejscu trzeba, że bank skorzystał z możliwości dochodzenia wierzytelności na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego ( (...)). Dłużnik umowy - choć formalnie jest stroną postępowania sądowego o nadanie (...) klauzuli wykonalności - to fakcie nadania klauzuli dowiaduje się dopiero od Komornika po doręczeniu zawiadomienia o wszczęciu egzekucji. Sąd doręcza bowiem postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności tylko wierzycielowi. Również dopiero z chwilą doręczenia zawiadomienia o wszczęciu egzekucji otwiera się dla dłużnika możliwość zaskarżenia postanowienia Sądu o nadaniu klauzuli wykonalności ( por. art. 795 §2 k.p.c.). W sytuacji gdy powódka nie podpisywała umowy kredytowej a jej podpis został sfalszowany, to oczywistym jest, że o zawarciu takiej umowy dowiedziała się dopiero po wszczęciu egzekucji ( przeciwnej okoliczności strona pozwana nie wykazała) i dopiero wówczas mogła podjąć znane jej środki obronne w postaci zażalenia na nadanie klauzuli wykonalności (...) oraz zgłoszenia sprawy podrobienia jej podpisu na opisanej wyżej umowie Policji. Sąd Okręgowy podkreśla w tym miejscu, że z analizy akt związkowych wynika, iż organy postępowania przygotowawczego informowały (...) Bank S.A. o toczącym się postępowaniu (świadczy o tym pismo KPP w G. z dnia 30.05.2012r. skierowane do (...) Banku S.A., k. 64 akt I C 63/12), stąd też twierdzenia pozwanego, iż zaniechanie przez powódkę kontaktów z bankiem oraz nieinformowanie go o sfalszowaniu podpisu oraz podjętych w celu ustalenia tego faktu czynnościach, co miało przyczynić się do wszczęcia egzekucji, jawią się jako nielogiczne i niezrozumiałe. Z tych względów Sąd Okręgowy uznał, że brak jest podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 362 k.c.

Wobec bezzasadności zarzutów, apelację oddalono na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c. Pozwany bank w całości przegrał apelację. Tym samym istniały podstawy do zasądzenia od niego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego w kwocie 1.800 zł, stanowiącej wynagrodzenie jej pełnomocnika ustalonego w oparciu § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804).

(...)

(...)